

Sygn. akt I ACa 1498/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSA Hanna Rojewska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 października 2013 roku

sygn. akt II C 563/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. a), b), c) oraz 3. a) i b) w ten tylko sposób, że:

- w punkcie 1. a) obniża kwotę 65.000 złotych do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych i oddala powództwo o zapłatę kwoty 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 roku;

- w punkcie 1. b) obniża kwotę 30.000 złotych do kwoty 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące) złotych i oddala powództwo o zapłatę kwoty 6.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 roku;

- w punkcie 1. c) obniża kwotę 2.880 złotych do kwoty 432 (czteryście trzydzieści dwa) złote;

- w punkcie 3. a) obniża kwotę 4.750 złotych do kwoty 2.950 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt) złotych, zaś w punkcie 3. b) obniża kwotę 593 złote do kwoty 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.876,38 (jeden tysiąc osiemset siedemdziesiąt sześć 38/100) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 1498/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 r. z tytułu zadośćuczynienia, kwotę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2013 r. z tytułu odszkodowania oraz kwotę 2.880 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt.1). Oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda kosztami sądowymi w tym zakresie (pkt.2) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi: kwotę 4.750 złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej, obciążającej pozwanego oraz kwotę 593 złote, z tytułu nieopłaconych wydatków, obciążających pozwanego. (pkt.3).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika między innymi, że w dniu 17 marca 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego – samochód marki C. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez ojca powoda K. K. zderzył się z pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą był B. G.. Kierujący samochodem marki C. K. K. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, a jedyną przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe postępowanie kierującego samochodem marki T. B. G..

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący samochodem marki C. K. K. oraz podróżujący z nim pasażerowie – brat powoda M. K. (1) i jego dziewczyna oraz matka powoda M. K. (2). Ojciec powoda K. K. doznał złamań, M. K. (1) doznał złamania nogi, zaś dziewczyna brata powoda odniosła niewielkie obrażenia. Najpoważniejszym obrażeniem uległa matka powoda, która z miejsca wypadku została przewieziona do szpitala. Bezpośrednio po wypadku M. K. (1) zadzwonił do powoda J. K. informując o zdarzeniu. Powód pojechał do szpitala. Kiedy zobaczył mamę była w tragicznym stanie, miała dużo szwów i sińce. Jako jedyny z najbliższej rodziny powód nie uczestniczył w wypadku. Z tego względu to on kontaktował się z lekarzami w sprawie zdrowia mamy i przekazywał uzyskane informacje rodzinie.

Na skutek odniesionych obrażeń matka powoda M. K. (2) zmarła dniu 20 marca 2012 roku. W chwili śmierci miała 56 lat.

Po 7 dniach od śmierci przeprowadzono sekcję zwłok. Powód uczestniczył w identyfikacji zwłok po sekcji. Następnie organizował pogrzeb matki. Bardzo głęboko dotknęło go całe zdarzenie, a konieczność identyfikacji zwłok matki, długie oczekiwanie na jej pochówek oraz konieczność podjęcia się organizacji pogrzebu potęgowało negatywne odczucia powoda.

Przed wypadkiem powód pozostawał z mamą w bardzo dobrych, wręcz przyjacielskich relacjach, rozmawiał z nią o wszystkich problemach, radził się jej, miał z nią najlepszy kontakt. Powód czuł, że mama go rozumie, mieli wspólny język, zwierzał się jej. M. K. (2) dzieliła informatyczne zainteresowania powoda. Często rozmawiali na temat komputerów, mama uczyła się od powoda w tym przedmiocie, grali razem w gry komputerowe.

Powód jest introwertykiem, dużo wolnego czasu spędzał w domu w towarzystwie mamy.

J. K. niedługo przed wypadkiem wyprowadził się z domu, jednak wciąż utrzymywał bliski kontakt z rodziną, a zwłaszcza z matką. Często – praktycznie codziennie – rozmawiał z mamą przez telefon oraz poprzez komunikator internetowy.

Powód często zawoził mamę do pracy i przywoził ją z pracy do domu. Wraz z bratem i mamą jeździli na zakupy. Tradycją rodzinną było wspólne spędzanie czasu na działce, położonej 80 – 90 kilometrów od Ł., nad rzeką P..

Matka – jako księgowa – pomagała powodowi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Po jej śmierci powód miał trudności w prowadzeniu działalności. Obecnie powód pracuje na podstawie umowy o pracę w firmie programistycznej 3E w Ł.. Zarabia 2500 złotych netto. Taka forma zatrudnienia wydaje mu się obecnie bezpieczniejsza. Z tej przyczyny powód zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej. W chwili obecnej w pracy powód osiąga średnie wyniki, jego wydajność jest mniejsza niż wcześniej.

Mama pomagała synom również finansowo, przekazując na ich rzecz miesięcznie kwoty rzędu 200 – 400 złotych. Niejednokrotnie zaciągała kredyt na zakup, na który powód nie mógł sobie pozwolić. Często również spłacała raty tych kredytów.

Po śmierci matki powód stał się nerwowy, ma natłok myśli, boi się podjąć trudniejszych zadań. Ma również trudności w relacjach z ojcem. Wcześniej mama łagodziła ich wzajemne relacje. Po jej śmierci powód jest mniej radosny, stał się bardziej zamknięty w sobie.

J. K. korzystał z pomocy psychologa, ale nie odczuwał poprawy swojego samopoczucia. Powód nie leczy się psychiatrycznie, nie korzysta z innych form pomocy.

Obecnie powód mieszka z narzeczoną. W przyszłym roku planuje ślub. Wcześniej planował zawrzeć związek małżeński, ale z uwagi na wypadek odłożył te plany.

M. K. (2) w chwili śmierci pracowała w biurze rachunkowym. Zarabiała około 1400 – 1500 złotych miesięcznie. Dodatkowo zajmowała się usługami takimi jak wypełnianie rocznych zeznań podatkowych oraz usługami z dziedziny rachunkowości. Uzyskiwała z tego tytułu kwotę około 600 – 700 złotych miesięcznie.

Ojciec powoda K. K. został uznany przez Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Mieszka z nim syn M. K. (1), jednak często wyjeżdża do narzeczonej do Ś.. Obecnie powód pomaga ojcu w wykonywaniu obowiązków domowych, robi zakupy, wyrzuca śmieci. Odwiedza ojca codziennie lub co drugi dzień.

Powód cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z objawami okresowej apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania o zaistniałym zdarzeniu.

Strata matki w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia powoda, spowodowała zmianę jego celów życiowych oraz doprowadziła do dezorganizowania codziennej aktywności, obniżenia jakości życia powoda.

Do czasu śmierci matki powód funkcjonował bardzo dobrze, realizował się we wszystkich płaszczyznach. Po jej śmierci nastąpiła u powoda typowa reakcja żałoby, jaka występuje po stracie osoby bliskiej. W początkowym okresie powód był zmuszony do przeprowadzenia wszelkich spraw związanych z pogrzebem oraz organizacją opieki dla ojca i brata. Duża ilość obowiązków „odsunęła” na pewien czas żałobę. Dopiero po upływie pewnego czasu i z powodu konieczności opieki nad ojcem uświadomił sobie, jaką wielką stratą była śmierć matki. Wówczas nastąpił największy kryzys psychiczny, chęć szukania pomocy u psychologa. Pojawiły się bowiem objawy dezorganizacji zachowania, poczucie bezradności, lęk przed przyszłością. Pomoc psychologiczna okazała się mało skuteczna, niezgodna z oczekiwaniami powoda. Jednak w miarę upływu czasu, przy wsparciu bliskich, stan psychiczny powoda stabilizował się.

Związek między obecnym stanem emocjonalnym powoda a śmiercią matki należy uznać za ścisły, nie można jednak uznać, że jest to choroba.

Po śmierci matki stan emocjonalny powoda uległ zmianie. Stał się on bardziej napięty emocjonalnie, pojawiły się reakcje lękowe, zwłaszcza związane z przyszłością. Okresowo pojawiają się u powoda objawy obniżonego nastroju, rozważania o doznanej stracie. Powód jest jednak w pełni wydolny intelektualnie, realizuje swoje plany życiowe. Jednak brak pomocy ze strony matki istotnie utrudnił mu aktywność zawodową.

Ograniczenia w życiu codziennym powoda wynikają obecnie z konieczności opieki nad ojcem.

Rozmiar cierpień psychicznych powoda w początkowym okresie był bardzo duży. Powód jest człowiekiem młodym, nie mającym w przeszłości do czynienia z tak traumatycznymi zdarzeniami. Poza stratą matki ogromnym obciążeniem była konieczność organizowania pomocy dla ojca i brata, identyfikacja zwłok matki, organizacja pogrzebu. Cierpienie związane z brakiem matki nasilało się stopniowo i trwa nadal. Procesy adaptacyjne u badanego zachodzą prawidłowo, więc stopniowo nasilenie cierpienia psychicznego u powoda zmniejsza się. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powoda są pomyślne. Powód jest w stałym związku, ma określone plany na przyszłość. Założenie własnej rodziny, zwłaszcza posiadanie dzieci oraz zadowolająca praca spowoduje powrót powoda do dobrego funkcjonowania.

W dacie wypadku, pozwany zakład ubezpieczeń udzielał kierującemu pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Przed wytoczeniem powództwa powód zgłosił szkodę w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, nie określił jednak kwoty swoich roszczeń. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz powoda kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po zgonie matki oraz kwotę 9.339,50 złotych odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w znacznej części. Na wstępie zaznaczył, że w niniejszej sprawie niekwestionowana była zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejęcia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez B. G., w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, sporna pozostawała jedynie wysokość należnych powodowi świadczeń.

W ocenie Sądu Okręgowego powód doznał – w wyniku śmierci matki M. K. (2) – znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej. Doświadczył traumy i wstrząsu psychicznego – śmierć matki była całkowicie niespodziewana i przedwczesna. J. K. przede wszystkim podupadł na zdrowiu – wskutek przeżyć związanych ze śmiercią matki cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z objawami okresowej apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania o zaistniałym zdarzeniu. W związku z przeżywaną przez J. K. silną traumę, w stopniu znacznym pogorszeniu uległa jego aktywność życiowa. Powód utracił pomoc matki, jakiej udzielała mu w postaci świadczenia usług księgowych, a która to pomoc miała wymierną wartość materialną. Nadto utrata wsparcia mamy odebrała powodowi napęd do działania oraz odwagę w prowadzeniu biznesu, co doprowadziło do decyzji o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej. W wyniku złego stanu psychicznego powoda, jaki nastąpił po stracie matki, ma on trudności w efektywnej pracy, a w konsekwencji należało uznać, że pogorszeniu u powoda uległa zdolność zarobkowania. Nastąpiło obniżenie komfortu życia powoda, zdolność czerpania satysfakcji z życia oraz obniżenie jego poczucia bezpieczeństwa. Powód utracił również wsparcie finansowe, jakiego udzielała mu mama. Mama nie tylko częstokroć zaciągała kredyt na zakupy, na które powód nie mógł sobie pozwolić, a następnie spłacała z tego tytułu raty, ale przede wszystkim przekazywała powodowi kwoty rzędu 200 – 400 złotych miesięcznie w ramach regularnego wsparcia. W chwili śmierci M. K. (2) miała 56 lat i pozostawała aktywna zawodowo. Uzyskiwała dochody rzędu 2.000 – 2.200 złotych miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód mógł oczekiwać, iż mama – co najmniej do czasu uzyskania wieku emerytalnego – w dalszym ciągu wspierałaby go finansowo. Przyjmując więc, że przez kolejne

4 lata przekazywałyby synowi 400 złotych miesięcznie, powód otrzymałby łącznie kwotę 19.200 złotych. Nadto przez ten czas świadczyłaby na rzecz syna, nieodpłatnie – tak jak miało to miejsce do czasu wypadku – usługi z dziedziny rachunkowości.

Ustalając wysokość odszkodowania, znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 446 §3 k.c., Sąd pierwszej instancji miał na względzie, że – ze względu na niewymierny charakter szkody – nie jest możliwym ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania w sposób precyzyjny, jak ma to miejsce w przypadku szkody na mieniu. Przy ustalaniu wysokości odszkodowania w niniejszej sprawie istotne znaczenie miał znaczny stopień obniżenia poziomu aktywności życiowej powoda, okoliczność, że mama stanowiła dla niego duże wsparcie oraz udzielała mu wymiernej pomocy finansowej. Nie bez znaczenia są wydatki na pielęgnację grobu i kult zmarłej, które choć jednostkowo niewysokie będą ponoszone latami. Z drugiej strony Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczność, że powód jest młodym, w pełni sprawnym człowiekiem, pracuje i uzyskuje stałe dochody, procesy adaptacyjne przebiegają u niego w sposób prawidłowy, planuje również zawarcie związku małżeńskiego, co – jak wynika z opinii biegłego neuropsychologa – pozwoli na powrót powoda do dobrego funkcjonowania.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda jest kwota 30.000 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie powoda w części dotyczącej odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Powód wystąpił z żądaniem zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w dokładnie sprecyzowanej wysokości dopiero w pozwie. Strona pozwana pozostawała więc w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia dopiero począwszy od dnia doręczenia odpisu pozwu. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie począwszy od dnia 19 czerwca 2013 roku.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi w myśl art. 446 § 4 k.c., Sąd Okręgowy miał na względzie zakres krzywdy, jakiej doznał. Na jej rozmiar wpłynęły cechy więzi łączącej powoda ze zmarłą, a w szczególności intensywność tych relacji i ich siła. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód był w szczególny sposób związany z mamą, która pełniła rolę powiernika, doradcy i przyjaciela. Była dla powoda najbliższą osobą, z którą utrzymywał stały, codzienny kontakt. Dzielił z mamą pasję, miał wspólny język. Czuł, że mama doskonale go rozumie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że relacja powoda z matką była wyjątkowo silna, a stopień bliskości większy niż przeciętnie ma to miejsce w relacjach matki i syna. W konsekwencji strata matki była dla powoda szczególnie bolesna. Traumą powoda potęgowały okoliczności śmierci matki. Była to śmierć nagła, a w związku z faktem, że w wypadku ucierpiał również ojciec i brat powoda, powód musiał przyjąć na siebie ciężar opieki nad rodziną, monitorowania stanu zdrowia mamy, przekazywania informacji dotyczących mamy rodzinie, a następnie identyfikacji zwłok matki po przeprowadzonej sekcji i organizacji pogrzebu. Strata matki odebrała powodowi radość życia. Wpłynęła również niekorzystnie na relacje z ojcem. Po śmierci matki stan emocjonalny powoda uległ zmianie, powód stał się bardziej napięty emocjonalnie, pojawiły się u niego reakcje lękowe, objawy obniżonego nastroju, a rozmiar doznanych przez niego cierpień psychicznych był bardzo duży. Cierpienie związane z brakiem matki nasilało się stopniowo i trwa nadal.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy ocenił, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie nie powetowało krzywdy powoda i na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził na rzecz J. K. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 65.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. byłaby łączna kwota 100.000 złotych. Wraz z kwotą główną zasądzono odsetki, ustalone w sposób analogiczny do odsetek od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach od oddalonej części powództwa w myśl art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części zasądzonej w punkcie 1a) na rzecz J. K. zadośćuczynienie za krzywdę ponad kwotę 25.000 złotych, to jest w odniesieniu do kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami, zasądzonej w punkcie 1b) na rzecz powoda J. K. odszkodowanie w całości, to jest w zakresie kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania w całości (pkt 1 c) oraz pkt 3), zarzucając powyższemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

1) art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowną kwotą zadośćuczynienia dla J. K. jest kwota łącznie 100.000 złotych, podczas gdy - zdaniem pozwanego – w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest to kwota nadmiernie wygórowana;

2) art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowną kwotą odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będzie dla powoda kwota 30.000 zł;

II. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, w szczególności poprzez brak analizy dokumentów wskazujących na wysokość uzyskiwanych dochodów przez powoda oraz jego rodziców, oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do przyjęcia, że zadośćuczynienie w wysokości 100.000 złotych jest odpowiednie i adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, oraz, że adekwatne jest odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej w kwocie 30.000 złotych;

III. sprzeczność istotnych ustaleń sądu leżących u podstaw uwzględnienia powództwa w zaskarżonym zakresie z zebranych w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że na skutek śmierci osoby bliskiej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w aspekcie materialnym, oraz że powód otrzymywał stałe wsparcie materialne w kwocie 200-400 złotych miesięcznie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 a) poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej z kwoty 65.000 złotych do kwoty 25.000 złotych i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 b) poprzez oddalenie powództwa w zakresie żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej, skorygowanie kosztów procesu określonych w pkt. 1 c) oraz w pkt 3 wyroku stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na palpację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego co do przysługujących powodowi roszczeń, z tym że określona przez Sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia oraz odszkodowania budzi zastrzeżenia, a tym samym czyni częściowo zasadnym zarzut naruszenia art. 446 § 3 i 4 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. podkreślić należy, że aby skutecznie zarzucić naruszenie w/w przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo

za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego 18 stycznia 2002 r., sygn. akt I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Apelacja pozwanego tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z niej wniosków i opartych na niej ustaleń faktycznych. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody oraz wyprowadzone z nich przez sąd meriti wnioski, które miałyby być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Ogranicza się wyłącznie do lakonicznego stwierdzenia, że Sąd Okręgowy sprzecznie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przyjął, że na skutek śmierci osoby bliskiej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w aspekcie materialnym, oraz że powód otrzymywał stałe wsparcie materialne w kwocie 200-400 złotych miesięcznie. Pierwsze zagadnienie ściśle wiąże się z zarzutem naruszenia przepisu art. 446 § 3 k.c. natomiast druga kwestia wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i powoda.

Niemniej jednak rację ma apelujący, że Sąd I instancji pominął przy dokonywaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dowód z dokumentów w postaci zeznań podatkowych rodziców powoda oraz rocznego podsumowania (...), wykazującego wysokość uzyskiwanych przez powoda przychodów z działalności gospodarczej. Uchybienie powyższe nie ma jednak – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – wpływu na końcową ocenę sądu meriti co do zaistnienia przesłanki znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci jego matki, czyniąc co do zasady powództwo wywiedzione z przepisu art. 446 §3 k.c. za uprawnione.

Po pierwsze dowód z zeznań podatkowych rodziców jest tylko jednym z dowodów na okoliczność wysokości osiągniętych przez matkę powoda dochodów. Na tę okoliczność zeznawali zarówno świadkowie, jak i sam powód. Sąd Okręgowy czyniąc ustalenie, że M. K. (2), pracując w biurze rachunkowym zarabiała około 1400 – 1500 złotych miesięcznie a nadto dodatkowo zajmowała się usługami takimi jak wypełnianie rocznych zeznań podatkowych oraz usługami z dziedziny rachunkowości, uzyskując z tego tytułu kwotę około 600 – 700 złotych miesięcznie, oparł się na zeznaniach świadka K. K., wiarygodności którego skarżący nawet nie próbuje podważyć. Podobnie jest w przypadku ustalenia, że M. K. (2) pomagała synom (w tym powodowi) również finansowo, przekazując na ich rzecz miesięcznie kwoty rzędu 200 – 400 złotych. Samo wskazanie, że przesłuchani w sprawie świadkowie są najbliższą rodziną powoda nie daje automatycznie podstaw do odmowy wiarygodności ich zeznaniom.

Po drugie o ile istotnie z dowodu w postaci (...) wynika, że powód prowadząc działalność gospodarczą, po śmierci swej matki osiągał znacznie wyższe przychody niż wcześniej nie oznacza - jak sugeruje skarżący- że nie nastąpiło w jego przypadku znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej (majątkowej). Jak trafnie zauważa się w odpowiedzi na apelację, powód na rozpoczęcie działalności uzyskał dotację z UE, inwestował w działalność, określony przychód w określonych miesiącach był wynikiem księgowania poniesionych kosztów, lecz ostatecznie działalność ta za cały rok 2012 zakończyła się stratami, zaś brak realnego wsparcia ze strony matki, zajmującej się księgowością i doradzającej powodowi w sferze zawodowej ostatecznie doprowadziła do zweryfikowania planów zawodowych i zaprzestania przez niego prowadzenia działalności gospodarczej.

Skarżący w swej apelacji w istocie skupia się na podważeniu zasądzonych na rzecz powoda kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest jednak właściwą płaszczyzną do kwestionowania wysokości przyznanych powodowi świadczeń. Jest to bowiem kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, które to zarzuty także podniósł skarżący. Wobec powyższego, że skarżący nie zdołał skutecznie podważyć

prawidłowości zarówno oceny dowodów jak i opartych na niej wniosków i ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia omawianego przepisu musi być uznany za bezzasadny.

Przechodząc do zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu w zakresie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, zaznaczyć należy, że w orzecznictwie wskazuje się, iż ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie

przez sąd drugiej instancji zasądzono zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356).

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka dysproporcja zachodzi w okolicznościach przedmiotowej sprawy.

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze (zob. „Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny”, R. K., MoP 2012, Nr 2).

Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może ukończyć bólu związanego z utratą najbliższych. Zauważyć należy jednak, że brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały jednak pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja po stracie rodzica osoby małoletniej, która żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z tym rodzicem (rodzicami), a inna sytuacja osoby dorosłej, która nie funkcjonuje w ramach rodziny.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji niewłaściwie wyważył rozmiar krzywdy powoda powstałej po stracie matki, co skutkowało oceną, że wysokość przyznanego mu zadośćuczynienia została rażąco zawyżona.

Niewątpliwie utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny i trwały, wiąże się też z poczuciem smutku i osamotnienia, które są tym intensywniejsze, gdy strata takiej osoby następuje nagle i w tragicznych okolicznościach. Powód utracił w takich okolicznościach matkę, jednocześnie utracił też jej miłość, wsparcie oraz pomoc. Jednakże uczucie bólu i smutku po zerwaniu więzi z matką nie spowodowało u powoda takiej dezorganizacji jego życia, by uzasadnionym było zasądzenie zadośćuczynienia w granicach ustalonych przez Sąd pierwszej instancji.

W okolicznościach sprawy nie ma podstaw do zanegowania wniosku sądu meriti co do tego, że powód był bardzo silnie związany z matką, fakt, iż po wypadku to on ją doglądał w szpitalu, na nim spoczęły też wszystkie czynności związane ze zorganizowaniem jej pochówku, niewątpliwie przyczynił się do pogłębienia odczuć związanych z jej stratą. Powód w życiu codziennym korzystał także z pomocy matki, wspierała go ona też szczególnie w poczynionych przez niego krokach zawodowych. Z drugiej jednak strony należało uwzględnić, że powód w chwili śmierci matki był już dorosłym, samodzielnym mężczyzną, nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego z rodzicami, w wyniku śmierci matki nie stał się też osobą samotną, gdyż ma jeszcze ojca i brata oraz narzeczoną, z którą planuje w najbliższej przyszłości założyć rodzinę.

Nie bagatelizując doznanych cierpień przez powoda zauważyć należy, że osoba która planuje założyć własną rodzinę w mniejszym stopniu koncentruje się na więziach z rodzicami czy rodzeństwem, większą część swojej aktywności życiowej skupia bowiem na swoich planach rodzinnych. W sprawie nie jest przecież sporne, że powód jeszcze przed wypadkiem usamodzielniał się życiowo i zamierzał założyć rodzinę, lecz tragiczna śmierć rodzica odsunęła te plany w czasie.

Uwzględnić również należy stopień pogodzenia się powoda z utratą matki i powrócenia do funkcjonowania w społeczeństwie. Z opinii psychologicznej wynika, że choć zakres zmian powstałych w psychice powoda w wyniku utraty matki w sposób istotny zaburzył jego funkcjonowanie psychospołeczne, to w chwili obecnej nie można stwierdzić obniżenia stopnia aktywności życiowej wobec stanu sprzed śmierci matki, a zakres szkód których doznał ma ograniczony zakres i nasilenie w dłuższej perspektywie czasowej. Także planowanie założenia rodziny powinno przełożyć się na obniżenie w perspektywie czasowej ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty matki. Ponadto powód radzi sobie w codziennym funkcjonowaniu, jest samodzielny, pracuje, żałoba zaś przebiega w sposób niepowikłany. Rokowania na przyszłość w zakresie stanu emocjonalnego są pomyślne, zaś obecne ograniczenia w życiu powoda wynikają między innymi z konieczności opieki nad ojcem.

W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należne powodowi zadośćuczynienie winno zamykać się kwotą 70.000 złotych i orzekając reformatoryjnie, sąd odwoławczy obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 65.000 złotych do kwoty 35.000 złotych (uwzględniając wypłaconą już wcześniej kwotę 35.000zł), oddalając powództwo co do kwoty 30.000zł wraz z ustawowymi odsetkami jako niezasadne.

Jednocześnie Sąd II instancji uznał, iż dalsze postulowane w apelacji obniżenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia nie jest zasadne i zbyt daleko idące. O czym była mowa powyżej powoda łączyła z matką szczególna więź, której zerwanie wpłynęło na jego dotychczasowe życie. Powód zrezygnował z prowadzenia działalności gospodarczej, której „motorem napędowym” była właśnie jego matka, wspierająca go nie tylko emocjonalnie, ale i prowadząc księgowość oraz doradzając i w innych kwestiach. Uznawana przez pozwanego kwota 60.000 złotych, w realiach niniejszej sprawy, jest zbyt niska, dlatego apelacja zmierzająca do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty do 25.000, podlegała w tym zakresie oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Jedynie w niewielkim zakresie okazała się zasadna apelacja pozwanego w zakresie zasądzonego na rzecz powoda odszkodowania.

W literaturze i orzecznictwie podnosi się, że podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utraty realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne.

Jak zasadnie zauważa skarżący odszkodowanie to nie ma jednak na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej.

Wobec wprowadzenia w przepisie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia podlegająca naprawieniu szkoda w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. ma w istocie charakter strictly majątkowy, choć powiązana jest z uszczerbkiem niemajątkowym. Obejmuje ona niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w

konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 639/12, LEX nr 1378528).

W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 446 § 3 k.c. jest podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej, jednakże o szczególnym charakterze, nie poddającą się ścisłemu ustaleniu, czemu ustawodawca dał wyraz przyznając sądowi uprawnienie do określenia "stosownego" tj. uwzględniającego wszelkie okoliczności danej sprawy, odszkodowania. Doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wskutek śmierci najbliższego członka rodziny jest podstawą roszczenia o zadośćuczynienie opartego na art. 446 § 4 k.c., które jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o odszkodowanie wywodzone z art. 446 § 3 k.c.

W rozpoznawanej sprawie zgodzić się należy co do zasady z Sądem pierwszej instancji, że następstwem śmierci M. K. (2) było pogorszenie sytuacji życiowej powoda, jednakże poprawnie ustalony rozmiar tego pogorszenia nie uzasadniał przyznania J. K. odszkodowania w kwocie 30.000 złotych.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że powód przed śmiercią matki otrzymywał od niej co miesiąc pomoc finansową w wymiarze od 200 do 400 złotych, niekwestionowanie również matka powoda prowadziła mu nieodpłatnie księgowość co – zważywszy na obowiązujące na rynku ceny takich usług - stanowiło dla niego wymierną korzyść finansową w wysokości około 300 złotych miesięcznie. Zauważyć należy, że nie ma przy tym przeszkód, aby ustalając wysokość przedmiotowego odszkodowania, posłużyć się regulacją art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód wykazał, że mógł liczyć na pomoc matki nie tylko w aspekcie duchowym, ale i finansowym. Uwzględniając fakt, że matka powoda zarabiała około 2.000 – 2.200 złotych miesięcznie (przy uwzględnieniu dodatkowych zleceń przez nią podejmowanych, czego strona pozwana nie zdołała skutecznie zakwestionować), a także biorąc pod uwagę zeznanie roczne małżonków M. i K. K. za 2011 rok, uznać należało, że powód realnie mógł uzyskiwać każdego miesiąca pomoc finansową ze strony matki w zakresie co najmniej 500 złotych (200 zł w formie gotówkowej oraz 300 zł w formie wartości świadczonych przez nią usług księgowych).

Zaprobować należy przy tym pogląd sądu meriti, że z uwagi na swój wiek, M. K. (2) mogłaby w takim zakresie wspierać swego syna przez cztery lata. Przy takim założeniu powód otrzymałby od niej wsparcie finansowe w kwocie 24.000 złotych (500 złotych x 12 miesięcy x 4 lata) i jest to kwota, którą można przyjąć jako faktyczną utratę korzyści majątkowych powoda, co miało wpływ na znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej.

Ocena bowiem, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego polega na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację w jakiej znajdowałby się bliscy zmarłego, gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią. W tym kontekście fakt materialnej pomocy, jaką powód uzyskiwał, a którą stracił w wyniku zdarzenia za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana świadczy o znacznym pogorszeniu jego sytuacji życiowej.

Choć słusznie wywodzi Sąd I instancji, że nie jest możliwe ustalenie wysokości należnego powodowi odszkodowania w sposób precyzyjny, to jednak z uwagi na jego majątkowy charakter, nie ma podstaw do zasądzenia wyższej kwoty niż wskazana przez Sąd Apelacyjny powyżej. Dlatego też, należało obniżyć zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie do kwoty 24.000 zł, oddalając powództwo co do kwoty 6.000zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z twierdzeniami strony apelującej, że skoro obecnie powód uzyskuje wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.500zł netto, a prowadzona przez niego wcześniej działalność gospodarcza przynosiła straty, oznacza to, że jego sytuacja stricte materialna nie uległa pogorszeniu. O czym była mowa już wcześniej strata matki utrudniła powodowi funkcjonowanie, a brak jej pomocy istotnie zaburzył jego aktywność zawodową, co spowodowało w konsekwencji obniżenie dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej, zaś zaniedbania w jej prowadzeniu ostatecznie zmusiły powoda do jej zawieszenia. Sama z kolei okoliczność, że w chwili

obecnej powód, pracując na etacie, osiąga wyższe wynagrodzenie niż w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej nie oznacza, że nie osiągałby wyższego dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej gdyby mógł liczyć między innymi na wymierne finansowo wsparcie swojej matki. Działalność ta miała bowiem charakter rozwojowy zważywszy, że dotyczyła usług informatycznych.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany merytorycznej wyroku Sądu pierwszej instancji jest zmiana orzeczenia o kosztach procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów przy częściowym uwzględnieniu żądania (art. 100 k.p.c.).

Powód określił wartość przedmiotu sporu na kwotę 105.000 złotych, podczas gdy jego żądanie zostało ostatecznie uwzględnione co do kwoty 59.000 złotych. Tym samym wygrał sprawę w 56 %, przegrywając ją w 44 %. Przyjmując zatem, iż koszty postępowania w niniejszej sprawie winny zostać pomiędzy stronami rozdzielone stosunkowo, Sąd Apelacyjny dokonał ich podziału z uwzględnieniem w/w proporcji. Na poniesione przez powoda koszty procesu, zwolnionego od kosztów sądowych w całości (k.230), składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 złotych (stawka minimalna kosztów zastępstwa liczona zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Pozwany również poniósł koszty zastępstwa procesowego w tej samej wysokości na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Łącznie zatem koszty poniesione przez strony w toku procesu wynoszą 7.200 złotych. Powód wygrał sprawę w 56 %, zatem powinien otrzymać od powoda kwotę 2.016 złotych, pozwany zaś wygrał sprawę w 44 %, winien zatem od powoda otrzymać kwotę 1.584 złotych.

Przyjmując różnicę pomiędzy powyższymi kwotami powodowi należy się od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję kwota 432 złotych.

Stosownie do wyniku sprawy obciążono także pozwanego nieuiszczoną opłatą od pozwu oraz wydatkami związanymi z wynagrodzeniem biegłych.

O kosztach procesu za drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł również na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Postępowanie apelacyjne wygrał pozwany w 51,42 % i dlatego w stosunku 51,42% - 48,58 % rozdzielił pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego. Łączne koszty tego postępowania zamknęły się kwotą 8.900 złotych, na które złożyły się wynagrodzenia pełnomocników – 2 x 2.700 złotych oraz opłata od apelacji w wysokości 3.500 złotych.

W konsekwencji ze względu na wynik postępowania apelacyjnego powód został

obciążony koniecznością zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 1.876,38 złotych.